

Natalia – Grzegorz Turnau

Natalia!

W mych dłoniach jej talia –

A w nozdrzach – konwalia

I bez

Natalia, Natalia, Natalia –

Wciąż cierpię ten żal ja

Do łez

Natalia, Natalia, Natalia!

Jej oczu emalia

Wciąż łśni

Natalia, ach, gdzież juwenalia,

Ach, gdzież bachanalia

Tych dni?!

Natalia, Natalia, Natalia!

Gdy patrzę w tę dal ja,

To z mgły,

Wykwita tych nocy azalia

I brzmi pasakalia

Tych dni

Natalia!

Twe usta i talia

Twych oczu emalia

Co łśni

Natalia, Natalia, Natalia!

To nie marginalia

Wierz mi

Wyschnięta już dzisiaj ta balia

Co ją przepełniły

Me łzy

Natalia! A jednak Natalia!

Dziś znów mi cię śniły

Me sny

I znowu w mych dłoniach twa talia

A w nozdrzach konwalia

I bez

Natalia, Natalia, Natalia!

Znów cierpię ten żal ja do Do łez



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych